

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Śliwiński

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Małgorzata Winkler-Galicka

**Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz**

**przy udziale W. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu**

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2019 r.

sprawy **M. O. (1)**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

**od wyroku Sądu Rejonowego w Pile**

z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt II K 57/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

M. G. (1) D. H. B.

## UZASADNIENIE

**M. O. (1)** został oskarżony o to, że w dniu 19 listopada 2017 r. w P. przy ul. (...) w okolicy klubu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. i M. G. (2), wzięli udział w pobiciu M. M. (1) w ten sposób, że uderzali go pięściami i kopali po całym ciele, czym spowodowali u niego obrażenia w postaci stłuczeń licznych części ciała z obecnością sińca i otarć naskórka w okolicy oczodołów oraz obrzęku w okolicy stawu łokciowego prawego i śródreżca lewego, tj. przestępstwo z art. 158 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 4 października 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 57/18 uznał **oskarżonego M. O. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie wymienionego przepisu w zw. z art. 37a kk wymierzył mu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania, na podstawie art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 kk w zw. z art. 35 § 1 kk, nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk Sąd zaliczył oskarżonemu M. O. (1) na poczet kary ograniczenia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 grudnia 2017 r. od godz. 09.10 do dnia 7 grudnia 2017 r. do godz. 20.55, uznając karę ograniczenia wolności za wykonaną w zakresie 4 dni

W oparciu o art. 46 § 2 kk Sąd zasądził od oskarżonego M. O. (1) nawiązkę w kwocie 1000 zł na rzecz pokrzywdzonego M. M. (1).

Ponadto Sąd obciążył oskarżonego M. O. (1) 1/3 części kosztów procesu i wymierzył mu opłatę (k. 206-206v).

Orzeczenie to zaskarżył obrońca oskarżonego w całości, w zakresie dotyczącym jego mandanta – M. O. (1). Skarżący podniósł zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że M. M. (1) był bity przez trzy osoby w sytuacji gdy, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że pokrzywdzony został pobity przez dwie osoby, które przyznały się do tego czynu.

Apelujący w związku z takimi zarzutami wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego (k. 235-245).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Sąd Okręgowy za chybiony uznał zarzut obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 7 kpk. Jak wynika z analizy akt sprawy Sąd Rejonowy dokonał rzetelnej i szczegółowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ponadto Sąd I instancji wyraźnie wskazał, którym dowodom lub ich częściom przyznał przymiot wiarygodności, a którym z kolei tej cechy odmówił, jednocześnie podając powody takiej weryfikacji materiału dowodowego. Nie stwierdzono przy tym żadnych takich uchybień w zakresie przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, które rzutowałyby na słuszność zapadłego rozstrzygnięcia. Również apelacja obrońcy podsądnego nie podważyła w sposób skuteczny owej oceny, nie wykazując aby doszło do naruszenia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego, a stanowiła wyraz nieuzasadnionej polemiki obrońcy z przeprowadzoną przez organ orzekający weryfikacją dowodów. Natomiast zgodnie z jedną z podstawowych zasad postępowania odwoławczego zarzuty odwoławcze nie mogą sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz mają wykazywać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygn. akt II KR 355/74; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 180/17, Legalis nr 1668825).

Ponadto, w odniesieniu do tego zarzutu warto przywołać ugruntowane w judykaturze stanowisko, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12). Poza tym trzeba też pamiętać, że nie świadczy o dowolności ustaleń sytuacja, gdy w obszarze jednego dowodu sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą. Istotne jest to, by przeprowadzona przez sąd meriti ocena pozostawała w zgodzie z regułami poprawnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 listopada 2016r., II AKa 420/16, Legalis nr 1564535). Dokonanie zaś przez sąd oceny materiału w sposób odmienny od oczekiwań strony nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 7 kpk i art. 410 kpk (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2014 r., II KK 17/14, Lex 1425048).

Przechodząc do omówienia argumentów obrony podniesionych w związku z zarzutem nieprawidłowości przy ocenie materiału dowodowego, rozpocząć należy od zeznań pokrzywdzonego M. M. (1), gdyż skarżący wiele uwagi poświęcił wykazaniu, że nie były one wiarygodne. Tymczasem, jak wynika wprost z uzasadnienia wyroku, Sąd Rejonowy sam dostrzegł szereg niespójności, a nawet wewnętrznych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego i w związku z tym przy ich ocenie zachował odpowiednio dużą dozę ostrożności. W efekcie Sąd I instancji słusznie uznał zeznania M. M. za miarodajne jedynie w niewielkiej części. Podkreślić w tym miejscu wyraźnie należy, że głównym dowodem stanowiącym podstawę skazania M. O. (1) nie były zeznania pokrzywdzonego, a wyjaśnienia współoskarżonego M. G. (3) złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Zastrzeżenie to jest o tyle konieczne, że lektura wniesionego środka odwoławczego nasuwa pewne wątpliwości, czy skarżący dobrze odczytał podstawy przypisania podsądnemu sprawstwa i winy zarzucanego mu przestępstwa z art. 158 § 1 kk. Wskazanie zatem przez M. M. (1) na oskarżonego M. O. (1) jako uczestnika jego pobicia oraz rozpoznanie jego wizerunku na tablicy poglądowej było elementem pomocniczym w stosunku do wyjaśnień M. G. (3) z postępowania przygotowawczego.

Negując wartość dowodową zeznań M. M. (1) obrońca twierdził, iż błędne było tłumaczenie przez Sąd Rejonowy niejasności, czy sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego ilością alkoholu wypitego przez niego feralnego dnia. Rację ma apelujący, że pokrzywdzony w swoich zeznaniach twierdził, że „wszystko dobrze pamiętał”. Niemniej jednak określenie to jest bardzo subiektywne. Weryfikacja prawdziwości opisu zdarzenia przedstawionego przez M. M. doprowadziła Sąd Rejonowy do słusznego wniosku, że wątpliwa była jakość i zakres zapamiętanych przez niego elementów i przebiegu wydarzeń z jego udziałem, będących przedmiotem zainteresowania w niniejszej sprawie karnej. Dla przykładu, co do wykazanej dowodowo okoliczności wyprowadzania go przez ochroniarzy na zewnątrz lokalu w trakcie dyskoteki po godz. 03:00, podczas gdy pokrzywdzony w swoich zeznaniach temu zaprzeczał wskazując, że to M. O. (1) został wyprowadzony przez ochronę. Warto w tym miejscu dodać, iż obrońca oskarżonego jest dość niekonsekwentny w swoich poglądach. Bowiern odnosząc się do niekorzystnych dla jego klienta zeznań pokrzywdzonego twierdził, że wszelkie niespójności w tym dowodzie wynikały nie z wpływu spożytego przez M. M. alkoholu na zdolność zapamiętywania zdarzeń, tylko z nieudanej próby świadomego obciążenia podsądnego odpowiedzialnością karną za przestępstwo z art. 158 § 1 kk. Jednocześnie wszelkie niespójności w wyjaśnieniach współoskarżonego M. G. (3) obrońca tłumaczył wpływem wypitego przez niego alkoholu na zdolność zapamiętania zdarzenia i odtwarzania jego przebiegu. Nie sposób wobec tego było uznać tak zaprezentowanego zarzutu błędnej oceny dowodów za skuteczny w sytuacji kiedy weryfikacja materiału dowodowego winna opierać na tożsamy kryteriach w stosunku do każdego dowodu, a nie przyjmowaniu różnych kryteriów w zależności od tego czy dany dowód jest korzystny dla oskarżonego, czy też nie. W przeciwieństwie do apelującego Sąd I instancji zachował pełen obiektywizm przy analizie zebranych w toku sprawy dowodów, stawiając tożsame wymagania dla uznania dowodu za wiarygodny.

W wyniku tak dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, zeznania pokrzywdzonego M. M. (1) w znaczącej części zostały zakwestionowane i dlatego nie stały się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych. Jak już wyżej zasygnalizowano, przebieg zdarzenia z dnia 19 listopada 2017 r. został ustalony przede wszystkim na podstawie wyjaśnień M. G. (3) z postępowania przygotowawczego, a także zeznań świadków M. K. (w części), P. C., K. K. (1), M. S. (1), J. K. oraz niewielkiej części wyjaśnień oskarżonego M. O. (1) (w zakresie dotyczącym czasu jego pojawienia się w klubie oraz wyprowadzenia pokrzywdzonego przez ochroniarzy z dyskoteki). Dlatego też fakt, że M. M. (1) w swoich zeznaniach przypisał zachowania M. G. (3) podsądnemu M. O. (1) nie przyniosło uwolnienia go od odpowiedzialności karnej za zarzucany mu udział w pobiciu, ponieważ w tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego opierały się na innych dowodach osobowych niż zeznania pokrzywdzonego.

Brak było podstaw do zakwestionowania wskazania przez skarżącego, iż pokrzywdzony po uzyskaniu informacji od koleżanki K. K. (1) po zdarzeniu, że jednym ze sprawców jego pobicia był M. O. (1), podjął działania mające na celu rozeznanie jak wymieniony wygląda, co było możliwe z pomocą jednego z portali społecznościowych. Słusznie dodał apelujący, że M. M. (1) mógł się zasugerować informacją otrzymaną od K. K. oraz tym co zobaczył na profilu oskarżonego M. O. (1) na portalu społecznościowym i dlatego wskazywać na oskarżonego jako jednego ze sprawców jego pobicia. Niemniej jednak okoliczności te zostały również dostrzeżone oraz wzięte pod uwagę przez Sąd niższej

instancji przy dokonywaniu oceny dowodów, na co już nie zwrócił uwagi obrońca. Ostatecznie jednak wskazania pokrzywdzonego co do tego, iż M. O. (1) był jednym ze sprawców jego pobicia okazały się miarodajne, gdyż ustalenia takie wynikały także z innych i to wartościowych dowodów, w tym przede wszystkim z wyjaśnień M. G. (3) złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Na marginesie, zdaniem Sądu odwoławczego fakt nieopisania sprawców pobicia przez M. M. (1) znajomym K. K. (1) oraz M. S. (1) zaraz po zdarzeniu nie świadczy samodzielnie o tym, iż pokrzywdzony tych osób w ogóle nie widział i nie zapamiętał. Obrońca zdaje się zapominać, że pobicie jest zdarzeniem bardzo dynamicznym, częstokroć nie trwającym długo (jak w tym wypadku), a równocześnie wiążącym się dla ofiary z silnymi emocjami, które to okoliczności wpływają na trzeźwość myślenia i jakość postrzegania.

Obrońca jeszcze w ramach zarzutu dotyczącego zasugerowania się pokrzywdzonego zdjęciami M. O. (1) z Internetu podkreślał, że M. M. (1) zeznał, iż oskarżony w dniu zdarzenia miał na sobie białą koszulkę kiedy w rzeczywistości był ubrany w czarną koszulkę. Odnosząc się do powyższego Sąd Okręgowy wskazuje, iż Sąd Rejonowy przyjął w ustaleniach faktycznych, że podsądny był ubrany w czarną koszulkę, a więc są to ustalenia zgodnie z wyjaśnieniami M. O. (1) oraz zeznaniami jego matki, a nie z zeznaniami M. M. (1). Także w tym zakresie Sąd I instancji nie przyjął twierdzeń pokrzywdzonego za odpowiadające prawdzie. Podobnie było w przypadku twierdzeń pokrzywdzonego, że około 23:00 został on uderzony przez oskarżonego. Również w tym wypadku Sąd niższej instancji nie dał wiary M. M. i przyjął, zgodnie z wyjaśnieniami M. O. (1) oraz zeznaniami jego dziewczyny i matki, że zjawił się on w klubie dopiero po północy. Nie mogło zatem przynieść żadnego skutku wielokrotne odwoływanie się przez obrońcę, jak w omawianych wyżej przykładach, do tych części zeznań M. M. (1), których Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne i nie czynił na ich podstawie ustaleń faktycznych. Reasumując powyższe Sąd odwoławczy stwierdził, że obrońca wiele wysiłku włożył w zdyskredytowanie zeznań pokrzywdzonego, którym Sąd Rejonowy i tak przypisał minimalną wartość dowodową i nie uznał tego dowodu za kluczowy dla ustalenia sprawstwa i winy M. O. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu. Jednocześnie Sąd I instancji słusznie uczynił przypisując największą wartość dowodową wyjaśnieniom współoskarżonego M. G. (3) złożonym w postępowaniu przygotowawczym. Wtedy M. G. szczegółowo i dokładnie opisał przebieg zdarzenia z dnia 19 listopada 2017 r., nie umniejszając przy tym ani swojej roli, ani też żadnego ze swoich kolegów. Tożsame stanowisko, co do udziału M. O. (1) w pobiciu M. M. (1) współoskarżony przedstawił w trakcie konfrontacji z podsądnym M. O.. Dopiero w trakcie przesłuchania na rozprawie w charakterze oskarżonego M. G. próbował się wycofać z uprzednio złożonych wyjaśnień istotnie obciążających jego kolegę M. O. (1). Jednakże czynił to w sposób nieskuteczny, nie uzasadniając logicznie tak kardynalnej zmiany w zakresie wskazania udziału M. O. w pobiciu. W trakcie przesłuchania przed Sądem Rejonowym oskarżeni M. O. (1) i M. G. (3) wykreowali historię o tym, że w trakcie imprezy dołączył do nich jeszcze jeden mężczyzna, postury M. O. (1) i to on pobił pokrzywdzonego. Nie sposób było uznać tych tłumaczeń za miarodajne, bowiem żaden z pozostałych świadków nie wspominał o takiej okoliczności, a nadto M. G. (3) tak nieskładnie opowiadał o tej sytuacji, że mylił rzekome imię tego mężczyzny mówiąc raz, że było to M., a zaraz potem określając go jako M..

Sąd Okręgowy nie zgodził się przy tym z apelującym, że wyjaśnienia M. G. (3) złożone w postępowaniu przygotowawczym nie korelują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Mając na względzie takie twierdzenia obrońcy można mieć wątpliwości czy aby dokładnie i wnikliwie zapoznał się on z uzasadnieniem wyroku. Bowiem, wbrew twierdzeniom skarżącego, to właśnie wyjaśnienia złożone przez M. G. (3) w postępowaniu przygotowawczym, w przeciwieństwie do tych zaprezentowanych przed sądem, było zgodne z pozostałymi uznanymi za wiarygodne dowodami.

Dążąc do zdyskredytowania wartości dowodowej wyjaśnień współoskarżonego M. G. z postępowania przygotowawczego obrońca nawiązał do wskazań świadka E. G. o będących następstwem poważnego wypadku przypadłościach psychicznych jej syna M.. Apelujący wskazywał również, że w toku przedmiotowego postępowania wydana została opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca M. G. (3). Sam skarżący dostrzegł jednak, że zarówno jeden, jak i drugi dowód nie był podstawą wyrokowania w stosunku do M. O. (1). Bowiem dla oceny wiarygodności wyjaśnień M. G. (3) nie miał znaczenia jego stan psychiczny i przebyte w przeszłości urazy. Zdaniem Sądu Okręgowego uwzględnwszy powyższe okoliczności nic nie wskazywało na to by w czasie czynu, popełnionego na szkodę M. M. (1), M. G. (3) miał zaburzoną zdolność zapamiętywania zdarzeń. Również analiza protokołów przesłuchań tego

oskarżonego nie potwierdza by miał on jakikolwiek problem z zarejestrowaniem dziejących się wokół niego wydarzeń. Wręcz przeciwnie, M. G. (3) dokładnie zapamiętał jak przebiegało pobicie pokrzywdzonego, co je poprzedzało, jaki był udział poszczególnych osób w tym czynie, a następnie składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego szczegółowo przedstawił opis tego zdarzenia. Obrońca podnosił również, że M. G. (3) był w dniu zdarzenia pod wpływem alkoholu, który spożywał w trakcie trwania dyskoteki. Nic jednak nie wskazuje na to by ten fakt uniemożliwił M. G. obserwację otoczenia i zapamiętywania sekwencji poszczególnych zdarzeń. Również on sam w trakcie składania wyjaśnień nie zasłaniał się niepamięcią powołując się na spożyty alkohol.

W ocenie Sądu II instancji całkowicie pozbawione sensu były dywagacje obrońcy o tym, że w trakcie przesłuchania M. G. (3) wiedział o zatrzymaniu M. O. (1) i sugerując się tym faktem wskazał w swoich wyjaśnieniach na jego udział w pobiciu. Bowiem posiadanie wiedzy o zatrzymaniu danej osoby nie implikuje uznania, że dokonała ona danego czynu. Co najistotniejsze współoskarżony M. G. (3) w swoich wyjaśnieniach nie powoływał się na tego typu okoliczność i nie tłumaczył dlaczego początkowo wskazał na udział M. O. w pobiciu, a następnie starał się z tego wycofać. Podkreślić po raz kolejny należy, że analiza treści wyjaśnień M. G. (3) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż były to wskazania szczerze, zgodne z faktycznym przebiegiem zdarzenia i pozbawione jakiegokolwiek wpływu czynników zewnętrznych na ich treść.

Reasumując powyższe, Sąd odwoławczy uznał, że apelujący nie zdołał wykazać żadnych naruszeń przepisów prawa procesowego ze strony Sądu Rejonowego. Przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów, wbrew twierdzeniom obrońcy, była kompleksowa, szczegółowa i bardzo rzetelna. Sąd niższej instancji wziął pod uwagę wszelkie niespójności oraz nieściśłości w zeznaniach poszczególnych świadków oraz wyjaśnieniach oskarżonych i przez ich pryzmat w sposób bardzo ostrożny ocenił ich wartość dowodową. W każdym wypadku Sąd Rejonowy wziął pod uwagę osobiste zaangażowanie każdej osoby w to zdarzenie oraz intencje w składaniu oświadczeń procesowych danej treści. Z kolei przedstawiona we wniesionym środku odwoławczym ocena materiału dowodowego była wybiórcza, odnosząca się przede wszystkim do tych elementów zeznań, czy wyjaśnień, które były korzystne dla M. O. (1), a jednocześnie ignorująca obciążające go dowody.

Chybiony w ocenie Sądu II instancji był także podniesiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pokrzywdzony M. M. (1) był bity przez trzy osoby. Sąd odwoławczy uznał za stosowne przypomnieć, że istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy - na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 listopada 2016 r., II AKA 398/16, Legalis nr 1564533). Natomiast obrońca żadnych tego typu uchybień nie wskazał. Apelujący po raz kolejny oparł zarzut na dowodach, którym Sąd I instancji zasadnie odmówił przymiotu wiarygodności. W ocenie skarżącego podanie przez M. M., że był bity przez dwie osoby wykluczało możliwość przypisania M. O. (1) odpowiedzialności karnej za zarzucony mu czyn, gdyż sprawcy zdarzenia (M. G. (3) i M. K.) przyznali się do pobicia i zostali już uznani za winnych. Tymczasem ta część zeznań pokrzywdzonego nie została uznana przez Sąd niższej instancji za wiarygodną i miarodajną. Bowiem pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności wyjaśnienia M. G. (3) z postępowania przygotowawczego, pozwolił na ustalenie, że sprawców pobicia było trzech, a nie dwóch, jak utrzymywał obrońca. Powyższego ustalenia nie zmieniała treść zeznań K. K. (1) oraz M. S. (1). Świadkowie ci rozmawiali z M. M. (1) bezpośrednio po zdarzeniu i to od niego uzyskali informację, że sprawców pobicia było dwóch (M. S. podał, że dwóch lub trzech). W takiej sytuacji ich wiedza o ilości sprawców była pośrednia i wynikała jedynie z tego co usłyszeli od samego pokrzywdzonego. Natomiast treść zeznań P. C. i M. K. nie wykluczała udziału M. O. (1) w pobiciu. Wymienieni są bowiem kolegami oskarżonego i w ich zeznaniach ewidentnie widoczna jest chęć „chronienia” przyjaciół. P. C. zanegował udział w zdarzeniu nawet M. K., który sam przyznał się do pobicia pokrzywdzonego. Z kolei M. K. początkowo wskazywał na udział M. G. (3), a następnie twierdził, że nie widział by M. G. bił M. M. (1). Nie dziwi więc, że również w stosunku do oskarżonego M. O. (1) zeznania tych świadków były niejednoznaczne i mgliste (nie wykluczały, ani nie potwierdzały udziału podsądnego w pobiciu).

Jedynym miarodajnym w tym zakresie dowodem okazały się, o czym była już wielokrotnie w tym uzasadnieniu mowa, wyjaśnienia M. G. (3) złożone w toku postępowania przygotowawczego, z których wynikało jednoznacznie, iż również M. O. (1) zadawał ciosy pokrzywdzonemu. W świetle wyjaśnień M. G. (3) niewiarygodne były wyjaśnienia M. O. (1), który wykluczał swój aktywny udział w pobiciu i twierdził, że jedynie rozdzielał jego uczestników. Przy czym wyjaśnienia te brzmiały nieszczerze i nie korelowały też z relacjami innych osób, w tym opisujących sytuację tuż po pobiciu M. M. (1), w których nie potwierdzało się aby oskarżony M. O. (1) rozdzielał kogokolwiek i aby w ogóle były ku temu powody, skoro pokrzywdzony leżał i nie oddawał ciosów.

Obrońca oskarżonego w ramach omawianego zarzutu odwołał się także do zeznań funkcjonariusza Policji P. W., a dokładniej tych fragmentów, które dotyczyły jego rozmowy z M. O. (1) po czynności zatrzymania podsądnego. Jak wskazał sam apelujący znaczenie tych zeznań jest niewielkie, gdyż rozmowa ta odbyła się jeszcze przed postawieniem zarzutów M. O. (1). Niemniej jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że P. W. zrelacjonował jedynie to, co usłyszał od M. O. (1) odnośnie przedmiotowego zdarzenia. Przedstawienie przed podsądnego w trakcie luźnej rozmowy z funkcjonariuszem Policji takiego przebiegu zdarzenia nie świadczyło o prawdziwości tych wskazań. Podkreślić bowiem należy, że relacja przekazana policjantowi przez podsądnego w żaden sposób nie korespondowała z wiarygodnym materiałem dowodowym, który pozwolił na przypisanie M. O. (1) odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 158 § 1 kk.

Sąd II instancji za w pełni prawidłowe i zasadne uznał zatem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o udowodnionym sprawstwie i zawinięciu oskarżonego M. O. (1) w zakresie przypisanego mu występku z art. 158 § 1 kk.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości co do M. O. (1), Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, niewspółmierność kary ma miejsce wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Po przeanalizowaniu okoliczności kontrolowanej sprawy i uwzględnieniu danych osobopoznawczych o sprawcy, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że orzeczona wobec oskarżonego M. O. (1) kara z całą pewnością nie była zbyt surowa. Sąd Rejonowy przedstawił konkretne przesłanki jakimi kierował się przy wyborze wymiaru kary, kary adekwatnej do czynu jakiego dopuścił się podsądnym, a przy tym dostosowanej indywidualnie do jego cech osobowościowych. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące, o czym przekonuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Przestępstwo z art. 158 § 1 kk zagrożone jest wyłącznie karą pozbawienia wolności do lat 3. Sąd Rejonowy zasadnie skorzystał z regulacji przewidzianej w art. 37a kk, która umożliwia w przypadku przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat orzeczenie kary grzywny lub ograniczenia wolności. Oskarżony jest osobą młodą, wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem i prowadził ustabilizowany tryb życia, przedmiotowy czyn należało więc uznać za incydentalny. Wobec tego w jego wypadku kara 8 miesięcy ograniczenia wolności polegająca na obowiązku świadczenia nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie spełni wszystkie cele kary i zapobiegnie ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa. W konsekwencji kara ukształtowana w takim wymiarze nie mogła być w żadnym razie uznana za niewspółmierną do wagi popełnionego czynu.

Sąd II instancji nie miał również żadnych zastrzeżeń do nałożonego na M. O. (1) obowiązku uiszczenia na rzecz M. M. (1) nawiazki w kwocie 1000 zł. Orzeczona w ramach środka kompensacyjnego od niego kwota relatywnie odpowiadała krzywdom jakich doznał pokrzywdzony wskutek pobicia z udziałem M. O. (1).

Mając na względzie wszystko powyższe, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

W punkcie 2 wyroku orzeczono o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze. W oparciu o art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. W ich skład wchodzi ryczałt za doręczenia w kwocie 20 złotych orzeczony na podstawie § 1 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 663) i opłata za II instancję w kwocie 180 złotych, której podstawę prawną stanowią art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

M. G. (1) D. ŚliwińskiHanna B.